



przedstawia nowy film twórcy „Pikniku”

## Dobre chęci

**Reżyseria** Adrian Sitaru  
Rumunia/Węgry 2011, 105 min.

**64. MFF w Locarno - Najlepszy reżyser**  
**64. MFF w Locarno - Najlepszy aktor (Bogdan Dumitrache)**



*Nawet najlepsze intencje mogą utworować drogę do piekła...*

**W kinach od 13 lipca 2012**

### **DYSTRYBUCJA**

AURORA FILMS S.C.

ul. Pasaż Ursynowski 1/111, 02-784 Warszawa

tel: + 48 22 405 41 46

**Dystrybucja – Anna Dziewulska** e-mail: [dystrybucja@gingercore.pl](mailto:dystrybucja@gingercore.pl)

### **PR & MARKETING**

METEORA FILMS sp. z o.o.

Adres korespondencyjny: KINO PRAHA, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa

**Media & PR - Joanna Grabowska** e-mail: [joanna@meteorafilms.pl](mailto:joanna@meteorafilms.pl) tel. + 48 660 72 36 72

**Marketing – Katarzyna Kobylińska** e-mail: [kasia@meteorafilms.pl](mailto:kasia@meteorafilms.pl) tel. + 48 600 051 516

AURORA FILMS S.C.  
przedstawia produkcję  
Hi Film, Cor Leonis Films i 4Proof Film

## **Dobre chęci**

TYTUŁ ORYGINALNY Din dragoste cu cele mai bune intenții

### **Twórcy filmu m.in.:**

**Reżyser** Adrian Sitaru  
**Scenariusz** Adrian Sitaru  
**Montaż** Andrei Gorgan  
**Zdjęcia** Adrian Silisteanu  
**Producent** Ada Solomon

### **Występują:**

Bogdan Dumitrache **Alex**  
Natasa Raab **matka Alexa**  
Marian Ralea **ojciec Alexa**  
Alina Grigore **Delia**  
Aura Calarasu **lekarka**

### **Nagrody / festiwale:**

2012 – Międzynarodowy Festiwal Kina Niezależnego w Buenos Aires (BAFICI) – sekcja **Panorama: Family Album**  
2012 – 18. Lato Filmów w Warszawie – konkurs  
2012 – 17. MFF w Wilnie – **nagroda CICAIE Art Cinema oraz specjalne wyróżnienie dla najlepszego reżysera**  
(uzasadnienie jury: „*Ten film to prosta i uniwersalna opowieść, która wykorzystuje zarówno nowatorskie techniki narracyjne, jak i oryginalne postaci. Dopingujemy tego młodego i utalentowanego reżysera do dalszej pracy i z niecierpliwością czekamy na jego filmy w kinach.*”)  
2012 – FF Mumbai – sekcja **World Cinema**  
2012 – MFF w Toronto – sekcja **Film New Europe**  
2012 – MFF w Seattle – **Romanian Movie Nights**  
2012 – 36. MFF w Hongkongu – konkurs **Signis Award**  
2012 – 36. MFF w Cleveland – konkurs **Filmy z Europy Środkowej i Wschodniej – najlepszy film**  
2011 – 9. FF w Zagrzebiu – konkurs  
2011 – 64. MFF w Locarno: **najlepszy reżyser (Adrian Sitaru), najlepszy aktor (Bogdan Dumitrache)**  
2011 – MFF w Chicago – konkurs  
2011 – FF w Abu Dhabi, sekcja **New Horizons**  
2011 – 52. MFF w Salonikach – sekcja **Balkan Survey**  
2011 – 9. MFF Jameson CineFest w Miscolcu – **najlepsza koprodukcja fabularna**

## Skrócony opis filmu:

Trzydziestoparoletni Alex to dość neurotyczna postać. Jest mocno związany z matką i kiedy ta trafia do szpitala, jego życie nagle wymyka się spod kontroli. Szpital wydaje mu się groteskowym zoo, pełnym przedziwnych osobników i nieoczekiwanych wydarzeń.

Próbując odnaleźć się w nowej sytuacji, otoczony ludźmi pełnymi dobrych rad, Alex powoli popada w paranoję. I gdy jego matka z każdą chwilą czuje się lepiej, on popełnia coraz to nowe błędy, u których podstaw leżą jak najlepsze chęci.

Najnowszy film nagradzany na całym świecie za poprzednie obrazy Adriana Sitaru powstał w oparciu o jego osobiste doświadczenia, choć nie brakuje w nim scen surrealistycznych i pełnych absurdu. „Dobre chęci” to kolejny dowód na siłę i wyjątkowość współczesnego rumuńskiego kina.

64. MFF w Locarno 2011 – nagroda za najlepszą reżyserię (Adrian Sitaru) i dla najlepszego aktora (Bogdan Dumitrache)



*Kadr z filmu „Dobre chęci”*

## Reżyser Adrian Sitaru o swoim filmie:

*„Dobre chęci” są o głupim zachowaniu, które jest właściwe dla większości z nas, kiedy mamy do czynienia z chorobą bliskiej osoby. W takich sytuacjach postępujemy nieracjonalnie, bo racjonalne zachowanie jest niemożliwe z powodu strachu przed śmiercią i utratą bliskich.*

## Prasa o filmie:

*„Dobre chęci” to **film-kameleon**: początkowo bliski komedii obyczajowej, z czasem zmienia się w niepozbaniony humor psychologiczny thriller. Na koniec orientujemy się, że obserwowaliśmy dramat – jeszcze jedną, tym razem dowcipnie opowiedzianą historię szaleństwa. (...) „Dobre chęci” trzeba zobaczyć koniecznie.*

**Katarzyna Frankowska: Kiedy yuppie traci slipy,**  
**tvp.info/informacje/kultura**

*Film Sitaru to kawałek życia natychmiast rozpoznawany przez każdą publiczność, niezależnie od narodowości.*

**Jay Weissberg, „Variety”**

*Sitaru udało się stworzyć znakomity psychologiczny thriller.*

**IndieWire**

*Temat jest może dramatyczny, ale w „Dobrych chęciach” jest też miejsce na humor. Czasami oddział szpitala staje się szczególnie przytulny z powodu wielu odwiedzających i przyjaciół rodziny Aleksa. **Sitaru**, który jest również scenarzystą i producentem filmu, **ma wielki talent do dialogu i satyry**, a publiczność często będzie miała okazję śmiać się z rozmów bohaterów. **Atutem filmu są aktorzy** - Bogdan Dumitrache został doskonale wybrany do roli martwiącego się Alexa, ale serce bije szybciej dla Natasy Raab, która jest niezapomniana jako matka bohatera, krucha i zdezorientowana kobieta, która nie wie, jak znalazła się na szpitalnym łóżku.*

**Stefania Dobroiu, cineuropa.org.**

*Oglądając „Dobre chęci” pozostajemy w klimatach szpitalnych. Po interesującym „Pikniku” (2007) Adrian Sitaru pnie się po kolejnych szczeblach do reżyserskiego mistrzostwa aż miło patrzeć. „Dobre chęci” są ekstremalnie czarnym i wybitnie przemyślanym komediodramatem, który na początek wrywa głównego bohatera, trzydziestokilkuletniego Alexa, z jego dotychczasowego życia. Dowiadując się o chorobie matki, mężczyzna rzuca wszystko i jedzie do rodzinnego miasta. Ledwo przekracza próg szpitala, zaczyna popadać w paranoję. **Przestrzeń szpitala** nie ma bowiem w sobie nic z tradycyjnej sterylności – **jest***

**miejszem mrocznym i coraz bardziej infekującym umysł Alexa surrealizmem.** Nie wiadomo, gdzie kończy się rzeczywistość a zaczyna fantazja, ale mężczyzna najwyraźniej gubi się pomiędzy tymi dwoma światami. Zdesperowany, na każdym kroku kłóci się z lekarzami, rozpaczliwie próbując walczyć o jak najlepsze leczenie dla matki. Postępuje jednak coraz bardziej absurdalnie czując się osaczanym przez dobre rady innych, ale przede wszystkim – przez swoje dobre chęci, które wiodą go ku różnym nieprzewidywalnym zachowaniom. Podczas gdy Alexowi wszystko wyraźnie wymyka się spod kontroli, **reżyser sprawia wrażenie człowieka doskonale trzymającego swoje szaleństwa w upilnowanym, spokojnym rytmie**, rytmie charakterystycznym dla rumuńskich filmów ostatnich lat. „Dobre chęci” to kolejny dowód na to, że Rumuńska Nowa Fala trwa i ma się w najlepsze, od pięciu lat nie tracąc nic ze swej oryginalności.

**Urszula Lipińska - 18. Lato Filmów: Małe radości, wielkie tragedie**  
**www.portalfilmowy.pl**

„W dobrych chęciach” wielokrotnie nagradzany reżyser Adrian Sitaru po raz kolejny pokazuje, dlaczego współczesne kino rumuńskie, które przyniosło wybitnych reżyserów, jak Cristi Puiu, Cristian Mungiu i Corneliu Porumboiu, zdobyło ogólnoświatowe uznanie w ostatniej dekadzie. **Nakreślony przez Sitaru wnikliwy portret zwyczajnej rumuńskiej rodziny przekracza granice geograficzne i wydobywa na światło dzienne uniwersalne wzory zachowań w niektórych naszych relacjach z bliskimi.** Cokolwiek robi Alex, robi to w najlepszych intencjach, jak my wszyscy dla naszych bliskich. (...) Miłość, strach, bezpieczeństwo i przywiązanie – o tym opowiada **świetnie skrojony scenariusz**, w którym realizm miesza się z absurdem w odpowiednich dawkach, utrzymując widza w psychologicznym napięciu przez cały film.

**Özge Calafato, Abu Dhabi Film Festival**

Kamera Sitaru przez cały czas zmienia punkt widzenia, więc patrzymy na Alexa z perspektywy otaczających go innych, bardziej racjonalnych osób. **Świetny przykład odrodzenia w kinie rumuńskim.**

**katalog Cleveland International Film Festival**

**Nowy film Sitaru jest doskonałym przykładem tego, jak powinno się robić komedie - potrzebne są do tego głowa i dusza, a nie absurdalny budżet.** (...) „Dobre chęci” koncentrują się na Aleksie (Bogdan Dumitrache), młodym człowieku, który wraca do rodzinnego miasta na wieść o tym, że jego matka doznała udaru mózgu. W szpitalu próbuje zorganizować dla niej jak najlepszą opiekę. Choć streszczenie może stworzyć iluzję niezbyt atrakcyjnego dramatu szpitalnej sali, film jest subtelną i komiczną analizą tego, jak nawet najlepsze intencje mogą utorować drogę do piekła.

**Andreea Dobre, Filmreporter.ro**

## Rozmowa z Adrianem Sitaru:

Drugi film Adriana Sitaru, „Dobre chęci”, miał swoją premierę na 64. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Locarno, gdzie zdobył dwa Lamparty: dla najlepszego reżysera i najlepszego aktora (Bogdan Dumitrache). Rozmawialiśmy z Sitaru o jego bohaterze, pomysłe na film i podejmowaniu tematów autobiograficznych...



### **Jak powstał pomysł na „Dobre chęci”?**

Film jest bardzo autobiograficzny. Większość tego, co się w nim dzieje, opiera się na tym, co zdarzyło się mi i mojej matce latem 2007 roku. Zbiegło się to z zakończeniem zdjęć do „Pikniku”. Kiedy spotkałem się z moimi producentami, powiedziałem im, że chciałbym przekształcić w film doświadczenie z moją matką i pomysł się spodobał. Rozwinąłem go, a następnie zaczęliśmy pracę nad scenariuszem. Oczywiście zmieniłem pewne rzeczy, ale postaci występujące w filmie to w większości ludzie, którzy naprawdę istnieją.

### **Jak byś opisał problem Alexa?**

To nieco neurotyczna i dziecinna postać. Czuje potrzebę ciągłej kontroli wszystkiego. I nawet jeśli nie jest głupi, to sposób, w jaki działa pod presją, jest zdecydowanie naiwny. Myślę, że zachowaniem człowieka w ogóle kieruje pewnego rodzaju naiwność. Oczywiście, nie chodzi tylko o Alexa, ale także wszystkich ludzi otaczających jego matkę. Nawet jeśli zdają się mieć jak najlepsze intencje, czasami one nie wystarczają. Ja sam jestem chyba bardziej pesymistą niż optymistą, bo zwykle biorę pod uwagę raczej najgorszy scenariusz.

### **Czy uważasz, że to paranoja typowa dla twojego pokolenia?**

Nie, myślę po prostu, że to jedno z ludzkich zachowań. Jednak kiedy rozmawiałem o tym z moim konsultantem scenariusza - specjalistą w tej dziedzinie - zdałem sobie sprawę, że tego typu zachowania są bardziej typowe dla mężczyzn niż dla kobiet, bo mężczyźni nie są tak przyzwyczajeni do troski o innych. Myślę, że to w jakiś sposób czyni nas bardziej dziecinnymi niż kobiety.

## **Czy obawy Alexa są uzasadnione? Czy jego paranoja ma jakieś odniesienie do rzeczywistości?**

Wydaje mi się, że dla wszystkich jest zrozumiałe, że Alex chce jak najlepiej dla swojej matki. I nie ma to nic wspólnego z Rumunią. Gdy mieszkasz we Francji lub w USA, szwajcarski system opieki zdrowotnej też wydaje ci się lepszy. To oczywiste, że zawsze chcesz mieć jak najlepszych lekarzy. Francuski Alex mógłby działać w ten sam sposób, nawet jeśli standardy byłyby wyższe. Ja osobiście nie użyłbym tu słowa „paranoja”, w tym kontekście wydaje się ono zbyt mocne. Wszystkie rzeczy, które zdarzają się w szpitalu, potęgują po prostu niepokój Alexa – tak, słowo „paranoja” wydaje się przesadzone.

## **Oba twoje filmy zdają się skupiać na pojęciu subiektywności - co to oznacza?**

„Piknik” zdecydowałem się nakręcić z wykorzystaniem „subiektywnej” kamery ze względu na scenariusz. Ponieważ chciałem opowiedzieć tę historię z perspektywy bohaterów, postanowiłem użyć „śródcień”. Ta technika jest bliższa rzeczywistości, a kto wie, może nawet jest przyszłością kina? Podoba mi się pomysł wciągnięcia widza w akcję, myślę, że dzięki temu mój film jest ciekawszy w odbiorze. „Piknik” miał bardzo niski budżet, co oznacza, że musieliśmy się liczyć ze sporymi trudnościami technicznymi. W przypadku „Dobrych chęci” byłem pewien, że znów użyję POV, ale chciałem, żeby ujęcia były płynniejsze, gładsze i bardziej realistyczne. Z drugiej strony, pisząc scenariusz, starałem się przemyśleć historię także z perspektywy innych postaci i być mniej subiektywny. Miałem pomysł, żeby nigdy nie pokazywać w filmie perspektywy Alexa, ale zawsze punkt widzenia osób trzecich. Następną rzecz, leżąca u podstaw tej historii, to pewnego rodzaju mistycyzm. W ogóle nie jestem osobą religijną, ale po nakręceniu „Hooked” i historii z moją mamą praktycznie odciąłem się od innych ludzi i prowadziłem raczej samotniczy tryb życia. Wróciłem do mojego rodzinnego miasta i samotnie pracowałem nad tą historią. Kiedy myślałem o matce i wszystkich błędach, jakie wtedy popełniłem, to wydawało mi się, jakby była tam jeszcze z nami jakaś trzecia osoba. Nie sugeruję, że to był anioł, ale jednak coś było. Dlatego w scenach na początku i na końcu filmu, gdzie Alex jest sam, też starałem się uzyskać jakiś rodzaj ujęcia POV. Ruch kamery jest inny niż w klasycznej technice POV, ale nadal widzimy Alexa jakby z cudzej perspektywy. Widz sam powinien zdecydować, kim lub czym jest ta trzecia osoba.

## **To chyba dość ryzykowne być tak autobiograficznym i subiektywnym?**

Oczywiście, ale ta droga wydała mi się najwłaściwsza: opowiedzieć tę historię właśnie w ten subiektywny sposób.

## **A co z królikiem? Czy w ten sposób chciałeś oddzielić film od rzeczywistości, używając królika niemal jako surrealistycznej sztuczki?**

Wielu pacjentów w moim filmie jest wzorowanych na ludziach, którzy byli wtedy w szpitalu z moją matką. Jeden z nich miał obrażenia twarzy. Pomyślałem sobie, że maska królika wniesie do filmu element dziwności. Kiedy Razvan Radulescu zobaczył film, powiedział, że nie podobał mu się, bo jest zbyt realistyczny, bo takie właśnie rzeczy zdarzają się w rumuńskich szpitalach. Więc niekoniecznie starałem się osiągnąć surrealistyczny efekt. Widzę wiele surrealistycznych elementów w naszej codziennej rzeczywistości, a w moim pierwszym filmie też jest sporo takich, które można postrzegać jako surrealistyczne. Myślę, że rzekome surrealistyczne momenty w „Pikniku” i „Dobrych chęciach” tak naprawdę powodują, że film wydaje się bardziej realistyczny. Oczywiście, w trakcie filmu, kiedy matka dochodzi do siebie, Alex ma wątpliwości, ale skąd może wiedzieć, że ona naprawdę ma się lepiej?

### **Adrian Titieni zagrał główną rolę w „Pikniku” oraz w twoich krótkometrażówkach „Fale” i „Klatka”. Czy chciałś go zatrudnić także w „Dobrych chęciach”?**

Starałem się dopasować wiek aktorów do wieku mojego i mamy, więc nie mogłem powierzyć Adrianowi głównej roli.

### **Jak znalazłeś Bogdana Dumitrache?**

Casting do „Dobrych chęci” był bardzo długi. Trudno mi było znaleźć zarówno matkę, jak i Alexę, pewnie byłem zbyt subiektywny. Pracowałem z Bogdanem przy innym projekcie i bardzo go polubiłem. Mamy wiele punktów wspólnych i w zachowaniu, i w osobowości, więc dałem mu tę rolę. To zresztą Bogdan zasugerował mi Natasę Saab do roli matki.

### **Gdzie widzisz siebie w świetle dyskusji o Nowej Fali?**

Mówię wszystkim, którzy pytają mnie o Nową Falę, że jest mi bardzo trudno powiedzieć, gdzie kino rumuńskie znajduje się obecnie i dokąd zmierza. Czuję, że o tym muszą zdecydować krytycy. To ich działka. Z czasem odpowiedź przyjdzie. Nie jest to dla mnie zresztą, prawdę mówiąc, zbyt ważne. Myślę, że wszyscy staramy się po prostu robić jak najlepsze filmy.

### **Jaki będzie twój następny projekt?**

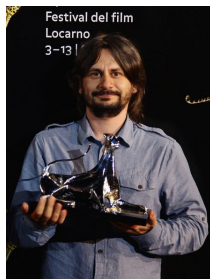
Jestem właśnie świeżo po rozmowach o moim następnym filmie, który nosi tytuł „Domestic”. Pomysł wpadł mi do głowy w 2007 roku i rozwijałem go jednocześnie z „Dobrymi chęciami”. Dostaliśmy już pieniądze z Rumuńskiego Funduszu Filmowego i zaczynamy zdjęcia w listopadzie.

**Wywiad przeprowadził Konstanty Kuzma.  
Źródło: East European Film Bulletin (eeff.org)**



## Biogramy:

### Adrian Sitaru – reżyser



Adrian Sitaru urodził się w 1971 roku. Jest absolwentem Państwowego Uniwersytetu Sztuki Teatralnej i Filmowej im. I.L. Caragiale w Bukareszcie ze specjalizacją z filmu i reżyserii telewizyjnej. W 2001 roku był asystentem Costy Gavrasa przy „Amen.”. Wyreżyserował kilka filmów krótkometrażowych. Jeden z nich – „Fale” („Valuri”) z 2007 roku – został pokazany na ponad 150 międzynarodowych festiwalach, m.in. w oficjalnym konkursie w Sundance 2008; zdobył 27 nagród, w tym Pardino d'Oro na MFF w Locarno 2007 i Heart of Sarajevo na MFF w Sarajewie 2007). „Pan” („Lord”) z 2009 miał premierę na Światowym Festiwalu Krótkich Filmów w Toronto, a zrealizowana rok później „Klatka” („Colivia”) przyniosła Sitaru stypendium DAAD na MFF w Berlinie w 2010 oraz kilka nagród na innych międzynarodowych festiwalach, takich jak MFF w Valladolid, 18. edycja Curtas Vila do Conde, Warszawski Międzynarodowy Festiwal Filmowy, MFF Transylwania oraz Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Uppsali. Debiut fabularny Adriana – „Piknik” („Pescuit sportiv”), którego był również scenarzystą, współproducentem i montażystą – miał oficjalną premierę na MFF w Wenecji w sekcji Venice Days. Prezentowano go także na MFF w Toronto, MFF w Pusan i BFI w Londynie; film zdobył osiem międzynarodowych nagród i został kupiony przez dystrybutorów w 12 krajach. W 2011 roku Sitaru ukończył swój drugi film pełnometrażowy – „Dobre chęci” („Din dragoste cu cele mai bune intenții”). Obecnie pracuje nad trzecim, o roboczym tytule „Domestic”. Realizuje też filmy eksperymentalne oraz reżyseruje dla telewizji.

### Wybrana filmografia:

#### Filmy fabularne:

Domestic (w produkcji)

Dobre chęci / Din dragoste cu cele mai bune intenții (2011, 105 min.)

Piknik / Pescuit sportiv/ Hooked (2008 , 84 min.)

In Treatment / In deriva (2010, TV series)

#### Filmy krótkometrażowe:

Klatka / Colivia / The Cage (2010, 16 min.)

Pan / Lord (2010, 22 min.)

Fale / Valuri / Waves (2007, 16 min.)

Despre Biju (2003-2004, 12 min.)

Fan Fan (2002, 6 min.)

## **Bogdan Dumitrache – Alex**



Bogdan Dumitrache urodził się 2 maja 1977 roku w Bukareszcie. Miał zostać piłkarzem, tak jak jego ojciec w młodości, ale dość wcześnie zainteresował się aktorstwem. W 1999 roku ukończył studia na Państwowym Uniwersytecie Sztuki Teatralnej i Filmowej w klasie Mircei Albulescu, jednego z najwybitniejszych aktorów rumuńskich. Debiutował na scenie teatralnej w 2000 roku, ale szybko porzucił teatr na rzecz filmu. Jego kariera nabrała tempa po tym, jak Bogdan zagrał w kilku wysoko ocenionych filmach krótko- i długometrażowych: „Korek drogowy” (reż. Catalin Mitulescu), „Śmierć pana Lazarescu” Cristi Puiu, „Jak spędziłem koniec świata” w reżyserii Catalin Mitulescu, „Lekcje boksu” (reż. Alexandru Mavrodineanu), „Portretul luptatorului la tinerete” Constantina Popescu, „Skazani na Boże Narodzenie” (reż. Iulia Rugina) i „Dobre chęci” Adriana Sitaru. Choć szerszej publiczności Bogdan kojarzy się przede wszystkim z Tudorem z rumuńskiej adaptacji amerykańskiego hitu telewizyjnego „In Treatment”, uznanie krytyków przyniosły mu filmy fabularne. Za rolę Lauriana Hasiu w „Portretul luptatorului la tinerete” otrzymał nagrodę GOPO (rumuński odpowiednik Oscara) dla najlepszego aktora w roli drugoplanowej. Jury 64. MFF w Locarno nagrodiło go Złotym Lampartem dla najlepszego aktora za rolę Alexa w „Dobrych chęciach” Adriana Sitaru. Obecnie pracuje nad filmem o roboczym tytule „Child Position” (reż. Calin Netzer). Bogdan zajmuje się też produkcją telewizyjną i próbuje reżyserować (aktualnie przygotowuje swój własny film „Angelica”). Jest właścicielem Din Casa w Bukareszcie – kawiarni będącej jednocześnie galerią sztuki.

### **Wybrana filmografia:**

Dobre chęci (2011)- nagroda dla najlepszego aktora na festiwalu w Locarno  
Loverboy (2011)  
Portretul luptatorului la tinerete (2010) - nagroda Gopo dla aktora drugoplanowego  
Drift (2010 – krótki metraż)  
Jak spędziłem koniec świata (2006)  
Crash Test Dummies (2005)  
Śmierć pana Lazarescu (2005)  
Korek drogowy (2004 – krótki metraż) - Złota Palma w Cannes dla najlepszego filmu krótkometrażowego

### **Natasa Raab** – matka Alexa



Natasa Raab urodziła się w 1953 roku. Studiowała w Instytucie Teatralnym w Bukareszcie i to przede wszystkim ze sceną związała swoją karierę, choć grywa także w filmach. Lubi stare filmy, muzykę klasyczną i jazz. Jej ulubionym aktorem jest Robert de Niro, a aktorką – Meryl Streep.

#### **Wybrana filmografia:**

Dobre chęci (2011) - matka Alexa  
Po nim (2007) - matka Marcela  
Serce Cygana (2007)  
Amen. (2002)  
Łzy w niebie (1989)  
Adela (1985)

### **Marian Ralea** – ojciec Alexa



Marian Ralea urodził się 20 grudnia 1957 roku. Jest cenionym aktorem teatralnym, filmowym i telewizyjnym, zajmował się też produkcją telewizyjną. Z łatwością porusza się po różnorodnym repertuarze, od komedii do dramatu, od wodewilu po teatr dla dzieci. Uważa się go za twórcę teatru dla dzieci w Rumunii. Jest także inicjatorem programów dla najmłodszych w telewizji, szczególnie emitowanej do 2000 roku „Abrakadabry”, gdzie stworzył słynną postać Maga. Nigdy się nie ożenił, nie ma dzieci. Mówi: *„Myślałem, że w życiu jest czas na wszystko, przyjdzie czas na miłość, rodzinę. Ale... może nie zauważyłem sygnałów, może akurat zamrugalem w tym momencie. Teraz, mając pięćdziesiąt lat, zastanawiam się, czy warto było całkowicie poświęcić się teatrowi. Może tak, może nie.”*. Obecnie Marian Ralea jest profesorem sztuk teatralnych w Sibiu.

#### **Wybrana filmografia:**

Dobre chęci (2011) – ojciec Alexa  
Green Moon (2010) - ojciec Iriny  
Anioły (TV) (2008) - Napoleon  
Home (2007) - klient  
Ciągłość parków (2006) - mąż  
Amen. (2002) – oficer SS  
Znaki na pustyni (1996) - Borys  
Sanda (1990)